10 GR

Warszawa, czwartek 12 marca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R
Nr. 74 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Wobec rozbieżności zdań
Rada Ligi w Londynie
Niemcy zadowoleni z opuszczenia Genewy

LONDYN, 10. 3. Wobec głębokiej różnicy zdań pomiędzy Francją a Wielką Brytanją, narada państw lokarneńskich w Paryżu nie doprowadziła do rezultatu. Zaszła konieczność dania ministrowi Edenowi i lordowi Halifaxowi nowych instrukcyj rządu brytyjskiego. Obaj ministrowie brytyjscy odlatują w środę rano samolotem z Paryża do Londynu, gdzie tegoż dnia zwołana została narada gabinetowa.

W czwartek w Londynie odbędzie się dalszy ciąg narady państw lokarneńskich.

Rada Ligi Narodów zbierze się w Londynie w sobotę, zamiast w piątek w Genewie.

Narada w Paryżu

PARYŻ, 10. 3. Konferencja przedstawicieli państw sygnatarjuszy traktatu lokarneńskiego roz poczęła się o godz. 10,30 zrana w sali Zegarowej na Quai d'Orsay, w tej samej sali, w której podpisano pakt Briand - Kellog. Obecni byli: Z ramienia Francji — min. Flandin, min. Paul - Boncour, z ramienia W. Brytanji — min. Eden, lord Halifax, ambasador Clerk, z ramienia Włoch — ambasador Cerruti, z ramienia Belgji — premjer van Zeeland, ambasador Kerchove. W konferencji uczestniczyli wyżsi urzędnicy min. spr. zagr. wszystkich państw.

Obrady zagaił min. Flandin, oświadczając, że narada ma na celu wymianę informacji i poglądów, natomiast powzięcie decyzji przed sesją rady Ligi Narodów nie byłoby wskazane.

Fakt, że ambasador brytyjski Clerk już o godz. 12-ej opuścił salę konferencji i udał się do ambasady, aby stamtąd skomunikować się telefonicznie z Londynem. komentowany był jako oznaka, że na wstępie rozpoczętych rozmów musiały się wyłonić poważne rozbieżności w poglądach.

Dodatkowe informacje, zebrane w godzinach popołudniowych, stwierdzają, że van Zeeland zajął stanowisko zbliżone do stanowiska Francji. Wydaje się jednak, iż znajduje się on na połowie drogi pomiędzy propozycjami francuskiemi i angielskiemi. Co się tyczy delegata włoskiego, to ograniczył się on do roli obserwatora.

NIESPODZIANKA

PARYŻ, 10. 3. Wieczorem koła polityczne zostały poruszone wiadomością, która, jakkolwiek jej motywy nie zostały jeszcze dokładnie sprecyzowane, zelektryzowała zarówno koła prasowe jak polityczne.

Około godz. 21-ej agencja Havasa ogłosiła komunikat stwierdzający, iż delegaci państw sygnatarjuszy traktatu lokarneńskiego odbyli w godzinach popołudniowych drugą skolei konferencję, która trwała od godz. 19.30 do 20.15. Po zakończeniu obrad wydano komunikat, iż za wspólną zgodą postanowiono kontynuować dalsze rozmowy w Londynie w czwartek.

Jak głosi komunikat, rząd brytyjski zwrócił się do przewodniczącego rady Ligi, by posiedzenie rady Ligi zwołano również do Londynu, po obradach delegatów sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego. Wobec tego posiedzenie komitetu 13-tu, wyznaczone na jutro w Genewie. Odwołano. Odbędzie się ono po sesji rady Ligi.

BERLIN, 11. 3. — Wiadomość o przeniesieniu obrad do Londynu przyjęto tu z zadowoleniem.

LONDYN, 11. 3. — Uważa się tu za prawdopodobne, że przedstawiciele Niemiec, zaproszeni na Radę L. N., wobec przeniesienia obrad do Londynu wezmą udział w sesji. Natomiast odpowiedzialność W. Brytanji w tej sytuacji za całość spraw europejskich jest znacznie spotęgowana.

NASZE ABC

Dziecko i kąpiel

(j) Pan minister Świętosławski wygłosił we wtorek wieczór e Lwowie przemówienie, które ile radjowe rozniosły na całą olskę. W mowie tej p. minister owiedział między innemi:

Wielu z nas przeżywa obecnie głęboki niepokój. Stwierdzić bowiem można oznaki, że zawiodła konieczność prowadzenia przez szerokie sfery społeczne wytężonej pracy konstruktywnej, wynikającej bezpośrednio z przemyślanej polskiej racji stanu, jakgdyby stopniowo zanikającej w naszem społeczeństwie. Wydaje się jak gdyby społeczeństwo zaczęło przeżywać niewytłumaczalny okres niemocy, depresji i zniechęcenia.

Dzieje się to w chwili, która wymaga od nas wzmożenia energji, zdecydowanej woli i zwiększenia wysiłku do moralnego odrodzenia narodowego ducha i wytworzenia nowych kadr, przygotowanych należycie i ideowo do pełnienia misji dobrych obywateli Ojczyzny.

Wspomniane przezemnie objawy wynikły częściowo z tego, że po odrodzeniu państwa społeczeństwo popadło w stan biernej apatji, przyjmując milcząco założenie, że obecnie samo państwo przejmie z jego bark wszystkie ciężary i kłopoty.

Obserwacja p. min. Świętosławskiego jest prawidłowa, uwaga — słuszna. Społeczeństwo popadło w stan biernej apatji, przeżywa okres niemocy, depresji i zniechęcenia. Tylko, że objaw ten jest całkowicie wytłumaczalny.

Przed majem 1926 roku Polska przeżywała dylemat: skrajny parlamentaryzm, czy silny rząd. Maj rozstrzygnął, zdawałoby się, ten dylemat. Okazało się jednak, że walka trwa dalej. I zwolna doszło do tego, że siła rządu zaczęła się wspierać na słabości społeczeństwa. Ponieważ nie zdołano sobie dać rady z sejmem, próbowano odciąć mu kontakt z krajem. Tu leży geneza zwalczania inicjatywy społecznej.

Dzisiaj widzimy skutki: opozycja nie została zgnębiona. Upadł natomiast autorytet władz ustawodawczych i osłabiona została energja społeczeństwa.

Francuzi mają dobre przysłowie: „Przy kąpieli trzeba pamiętać, aby z brudną wodą nie wylać dziecka". O tem zapomnieli kierownicy naszej nawy państwowej. Brudna woda złych obyczajów sprzed 1926 roku spłynęła niezupełnie. Ale zato spłynęło... dziecko. Inicjatywa społeczna wsiąkła pod ziemię. Stamtąd daje znać o sobie. Na powierzchni nie pozostało nic.

Inicjatywa społeczna, aby istnieć, musi mieć odpowiednie warunki. Kiedy ich niema, nic jej do życia nie powoła, a już najmniej — słowa.

Studenci opuścili Politechnikę
Manifestacje na ulicach

Wczoraj w godzinach rannych odbyła się na Politechnice ostatnia konferencja między przedstawicielami Senatu oraz studentów. Na konferencji tej rektor Warchałowski stosownie do wyników obrad Senatu z dnia poprzedniego, oświadczył studentom, że żaden student Politechniki nie będzie z uczelni relegowany za nieuiszczenie terminowe opłat, że nie będą pobierane karne opłaty za zapłacenie czesnego po terminie, że władze Politechniki raz jeszcze odroczą termin składania opłat dla wszystkich studentów oraz wprowadzą daleko idące ulgi terminowe dla tych, którzy wykażą się niemożnością zapłacenia czesnego w ogólnym terminie.

Następnie przedstawiciele Senatu oświadczyli, że przeprowadzenie w chwili obecnej generalnej obniżki opłat jest niemożliwe, jednak spodziewają się, że w przyszłym roku będzie ono wykonalne. Cały Senat Politechniki dołoży wszelkich starań i użyje swego wpływu, by ustawowo obniżyć czesne. Identyczne koncesje dla młodzieży przyobiecał rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowski.

Przedstawiciele studentów oświadczyli, iż przyjmują z radością powyższą deklarację i skłonni są opuścić Politechnikę pod warunkiem jednak, że rektor SGGW prof. Górski podpisze też te zobowiązania. Ponieważ prof. Górski był chory, przeto studenci przyjęli zapewnienie w tym względzie rektora Warchałowskiego.

Na skutek tej konferencji, o godz. 11-ej rozległ się gong, zwołujący wszystkich studentów do wielkiej hali. Wkrótce zapełniła się ona przeszło 3-tysięczną rzeszą studentów. Wówczas na krużganek drugiego piętra wystąpił prorektor prof. Chrzanowski i odczytał postanowienia Senatów i wezwał młodzież do przerwania blokady.

Przywódca młodzieży, p. Skalski, oświadczył następnie, że naskutek zapewnień powyższych, otrzymanych od władz, wzywa kolegów do przerwania blokady, która przyniosła młodzieży akademickiej zdecydowane zwycięstwo. Studenci przyjęli powyższe oświadczenie z entuzjazmem i po odśpiewaniu „Hymnu Młodych", zwartym pochodem opuścili uczelnię i udali się przez ul. Śniadeckich i Marszałkowską w kierunku Uniwersytetu.

Przy skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Nowogrodzką zagrodziły drogę pochodowi wzmocnione oddziały policji. Podczas rozpraszania studentów uruchomiono moto pompę. Rozproszeni studenci zebrali się ponownie na ul. Kruczej wznosząc okrzyki na cześć Wielkiej Polski. W Alejach Jerozolimskich wstrzymano ruch. Demonstranci doszli do rogu Nowego Świata, gdzie znów zostali rozproszeni.

Pochód nanowo jednak sformował się i pociągnął w kierunku Uniwersytetu ul. Nowy Świat. Policja wystawiła mocny oddział przed pomnikiem Kopernika i objęła studentów z dwóch stron. Akademicy usiłowali schronić się w kościele Św. Krzyża, lecz część tylko zdołała dotrzeć do świątyni.

Pogłoska o śmierci jednego ze studentów w kościele św. Krzyża wywołała nową manifestację w tem samem miejscu, zakończoną również interwencją policji.

Studenci zwrócili się do rektorów z prośbą o interwencję w sprawie zajść na ulicach, opisując szczegółowo poszczególne fragmenty.

W czasie tych zajść zostali pobici: Aleksander Kuźniewski, lat 22, student, zam. przy ul. Koszykowej 70, Józef Gewont, lat 18, zam. Marszałkowska 127, student, i Mieczysław Kontowt, lat 26, student, zamieszkały w Domu Akademickim.

Pomocy pobitym studentom udzielił przybyły lekarz pogotowia Dr. Sylwestrowicz. Po opatrunku ki. Kuźniewskiego i Gewonta przewieziono do szpitala Św. Rocha, a Kontowta — do szp. Dzieciątka Jezus.

* * *

W czasie zajść w różnych punktach miasta zostało aresztowanych kilkanaście osób, które samochodem policyjnym przewiezio no do komisarjatów policyjnych.

Zawieszenie wykładów
w szkole im. Wawelberga

W dniu wczorajszym, o godz. 9.30, na Wyższej Szkole Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda, studenci zorganizowali wiec, na którym postanowili przystąpić do ogólno - akademickiego strajku, solidaryzując się ze studentami wszystkich wyższych uczelni w Warszawie. Deklarację powyższej treści przesłali studenci rektorowi. Przed godz. 11-tą na wyższej uczelni nie było już ani jednego studenta. O godz. 12-ej odbyło się posiedzenie senatu, na którem postanowiono wykłady w szkole Wawelberga zawiesić aż do odwołania.

Tylko 1 wyższa uczelnia
pracuje normalnie

Wobec zamknięcia wykładów w Szkole Nauk Politycznych i w Szkole Wawelberga, w chwili obecnej w Warszawie otwarta jest tylko Wolna Wszechnica.

Dopiero po ferjach
Wznowienie wykładów

Stosownie do poniedziałkowej konferencji senatu Politechniki Warszawskiej z p. min. Świętosławskim, w dniu dzisiejszym o 10-ej odbędzie się posiedzenie wielkiego senatu Politechniki, na którem ustalony ma być termin wznowienia zajęć na uczelni.

Jak się dowiadujemy, nie należy spodziewać się otwarcia Politechniki przed ferjami wielkanocnemi.

Beznadziejna sytuacja
aplikantów sądowych

W sądownictwie polskiem wytworzyła się beznadziejna sytuacja dla aplikantów. Na obszarze wszystkich apelacyj jest obecnie przeszło 250 aplikantów egzaminowanych, którzy mimo złożenia egzaminu sędziowskiego nie otrzymują nominacji na asesorów.

Na terenie apelacji poznańskiej 70, a na terenie apelacji warszawskich 60 egzaminowanych aplikatnów oczekuje nominacji na asesorów sądowych. W innych apelacjach liczba egzaminowanych aplikantów bez widoku na bliską nominację jest nieco mniejsza.

Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie, iż żaden z aplikantów egzaminowanych nie może być mianowany asesorem, jeśli w danej apelacji niema wolnego etatu. W ten sposób mimo złożenia egzaminu sędziowskiego muszą oni pełnić przez niewiadomy okres czasu funkcje aplikantów oczywiście w przeważającej ilości bezpłatnie.

7,5 miljonów złotych
Deficyt skarbu państwa za luty

Prowizoryczne zestawienie dochodów i wydatków skarbu państwa za miesiąc luty r. b. wykazuje dalsze zmniejszenie się deficytu budżetowego. Niedobór skarbu państwa w lutym wyniósł około 7,5 miljonów złotych.

Od 3 miesięcy deficyt budżetowy zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. W grudniu 1935 niedobór wyniósł 11,8 milj., w styczniu rb. — 9,5 a w lutym 7,5 mil-

15 stopni w Przemyślu
12 w Warszawie

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych trwała na ziemiach Polskich pogoda chmurna z większemi rozpogodzeniami w dzielnicach południowych, a z drobnemi deszczami w Wileńskiem,, na Pojezierzu, w Poznańskiem i na Pomorzu. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 1 st. ciepła w Pucku, 2 na Hali Gąsienicowej, 3 w Bydgoszczy i Suwałkach, 4 w Grudziądzu, 5 w Poznaniu i Wilnie, 6 w Lidzie, 7 w Pińsku, 9 w Białymstoku i Łucku, 10 w Powórsku, 11 we Lwowie i Brześciu nad Bugiem, 12 w Warszawie i Kielcach, 13 w Lublinie i Katowicach, 14 w Krakowie, a 15 w Przemyślu.

Dziś — chmurno i mglisto z drobnemi opadami w dzielnicach północnych i zachodnich, **a z rozpogodzeniami** w pozostałych. Temperatura bez większych zmian.

Ks. Żongołłowicz
ustępuje ze stanowiska

W prasie ukazały się wiadomości, że ks. Żongołłowicz zgłosił dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie oświaty. Dymisja ta łączona jest z ostatniem wystąpieniem ks. Żongołłowicza w Sejmie w sprawie uboju bydła według „rytuału' żydowskiego.

W kołach politycznych zapewniają, że dymisja ks. Żongołłowicza postanowiona była już przed kilku tygodniami. Ponieważ w Ministerstwie W. R. i O. P. przewidziany jest etat tylko jednego wiceministra, z chwilą więc mianowania na podsekretarza stanu b. attaché wojskowego we Francji, płk. Błeszyńskiego, oczekiwano z każdym dniem ustąpienia ks. Żongołłowicza. Zgłoszenie dymisji nastąpiło po zapoznaniu się płk. Błeszyńskiego z pracami Ministerstwa.

Komunistyczne rozruchy w Hiszpanji
W Grenadzie palą i grabią

MADRYT, 11. 3. (PAT.). Rząd hiszpański ogłosił stan wojenny w prowincji Grenada, gdzie w związku ze strajkiem powszechnym doszło do poważnych rozruchów. W ciągu całego dnia trwała strzelanina pomiędzy przeciwnikami politycznymi. 32 osoby zostały zranione.

Bandy komunistów przebiegają ulicami miasta, podkładając ogień pod budynki i dokonując grabieży. Zniszczone zostały teatr, kilka domów prywatnych, szereg restauracyj i kawiarń. Gmachy dzienników katolickich „Ideal el Debate" zostały zdemolowane, a wszystkie maszyny zniszczone.

W odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego, związki zawodowe uchwaliły **przedłużyć strajk powszechny**. Rząd zakazał ogłaszania wiadomości o aktach sabotażu ze strony komunistów.

PARYŻ, 11. 3. (ATE.). Z Madrytu donoszą: Na sesji partji komunistycznej Hiszpanji, odbytej w Walencji zapadła uchwała, zalecająca członkom partji komunistycznej wstępowanie do partyj lewicowych.

Dyrektywa powyższa ma na celu stopniowe **opanowanie władz partyjnych** stronnictw lewicowych co w odpowiednim momencie umożliwić ma **przekształcenie** wszystkich lewicowych władz partyjnych **w ciągu 24 godzin** również nazewnątrz na **organy komunistyczne**.

Wywiad z Hitlerem
o pakcie nieagresji

LONDYN, 11. 3. — W wywiadzie z Hitlerem, który uzyskał W. Price z „Daily Mail", kanclerz wyjaśnia, że propozycja zawarcia paktów nieagresji nie czyni żadnych wyjątków, a więc dotyczy również Czechosłowacji i Austrji. Niemcy byłyby bardzo zadowolone, gdyby np. W. Brytanja podjęła się pośrednictwa w tych sprawach. Jeśli propozycja Niemiec zostanie odrzucona, rząd Rzeszy nie wystąpi z nowemi propozycjami. Price odniósł wrażenie z rozmowy z kanclerzem, że nie zamierza on się cofnąć ani na jotę z zajętego stanowiska.

Zbrojenia niemieckie świadczą
o wielkości i bliskości niebezpieczeństwa wojny

LONDYN, 10. 3. W izbie gmin wznowiono debatę nad „Białą Księgą". Winston Churchil oświadczył, iż w r. 1932/33 nastąpiła zmiana sytuacji, kiedy Niemcy wznowiły swe zbrojenia. Od chwili objęcia władzy przez kanclerza Hitlera. Niemcy wydały około 1 i pół miljarda funtów na przygotowania wojenne. Pieniądze na ten cel otrzymano w drodze pożyczek. Plan przedstawiony w „Białej Księdze" nie odpowiada wymaganiom sytuacji. Nawet jeżeli Anglja wyda na cele obrony narodowej wszystko, co będzie mogła wydać, będzie to poniżej tego, co jest konieczne. Fakt, iż Niemcy czynią olbrzymie wydatki na zbrojenia, przestrzega nas nietylko przed ogromem niebezpieczeństwa, ale świadczy również i o jego bliskości.